N^{ER} 122

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 10 *Października v. s.* 1823 *Roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

W poniedziałek, d. 8 t. m., w tuteyszym kościele katedralnym, zaczęło się dziewięciodniowe nabożeństwo żałobne, za zmarłego Oyca ś. *Piusa VII.*

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 2 października.

CESARZ JEGOMOŚĆ d. 11 z. m., o 9 wieczorem przybył do *Noweg Bychowa*, i miał nocleg w przygotowanym dla SIEBIE domu administracyi Xiążęcia *Sapiehy*; a nazajutrz przed 9tą zrana odprawiwszy przegląd znayduiącego się tu oddziału wzorowego, wyjechał w dalszą podróż przez miasto *Rohaczew*, miasteczko *Pobołow* do twierdzy *Bobruyska* i daley. Na trakcie, NAYJAŚNIEYSZY PAN wszystko w naylepszym raczył znaleźć porządku; w powiecie rohaczewskim tamecznego horodniczego, porucznika *Szybiekę* i sprawnika ziemskiego chorążego *Zienkowicza*, za dostateczny porządek, udarować raczył brylantowemi pierścieniami.

D. 3 września o godzinie 7 wieczorem MONARCHA przybyciem SWEM uszczęśliwił miasto *Mceńsk*; wysiadł do domu głowy miasta kupca *Zehałkina*, od kupców i familii gospodarza raczył przyjąć ofiarowany chleb i sól, i pił herbatę; po tym w dalszą wyjechał podróż do *Orła*.

D. 3 września o północy przybył NAYJAŚNIEYSZY PAN do *Orła*. Pierwszy krok SWÓY oznaczył łaskawością i szczodrotą, przez udarowanie *jednodworca* strzeleckiey słobody *Nadiezyna*, w którego domu raczył się przebierać, pierścieniem brylantowym, a dla familii jego dając 1000 rubli. U rogatek spotkany był MONARCHA przez policmeystra, który prowadził JEGO CESARSKĄ Mość do cerkwi ś. *Michała Archanioła*, gdzie przenaywielebnieyszy *Gabryel*, biskup orłowski, powitał NAYJAŚNIEYSZEGO PANA krótką przemową. Oddawszy cześć obrazom śś. CESARZ, w śród okazów szczerey, wszystkich przenikaiącey radości, udał się do przygotowanego na SWOY pobyt domu skarbowego gubernialnego; tam, przyjąwszy od zgromadzonych dowódzców woyskowych pozdrowienie, a od Gubernatora Cywilnego raport o dobrym stanie guberniі, raczył oświadczyć MONARSZE zadowolenie z dobrego stanu dróg. Nazajutrz o godzinie 9 zrana NAYJAŚNIEYSZY PAN udał się na przegląd woysk tu zgromadzonych, a za powrótem do mieszkania mieli szczęście bydź przedstawianymi JEGO CESARSKIEY Mości naprzód jenerałowie i urzędnicy woyskowi, potym przenaywielebnieyszy *Gabryel* z wybranem duchowieństwem; po którym miał prywatne wysłuchanie gubernator cywilny, i byli przezeń przedstawiani urzędnicy cywilni, szlachta i deputowani ze wszystkich miast, kupcy z chlebem i solą; wszystkich ze szczególnieyszą łaskawością MONARCHA przyymować raczył. D. 5, jako w dzień Wysokich Imienin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY CESARZ JEGOMOŚĆ słuchał mszy ś, w cerkwi *Bory a Hleba*; potym raczył znaydować się na manewrach, na które zebrało się mnóztwo ciekawych widzów wszelkiego stanu. Za powrótem z manewrow, wszyscy jenerałowie, biskup dyecezalny, gubernator cywilny, wice gubernator i marszałek gubernialny stanu ślacheckiego, mieli szczęście bydź na obiedzie u stołu JEGO CESARSKIEY Mości. Wieczorem MONARCHA udarował Wysoką bytnością Swoją bal, dany przez ślachtę w sali nowo wymurowanego domu. i niejednokrotnie raczył oświadczyć zadowolenie SWE, równie Panu Gubernatorowi jakotez Marszałkowi gubernialnemu i całemu Obywatelstwu stanu ślacheckiego, z gustu i dokładności prawideł, w stawieniu tey budowy zachowanych, oddaiąc zupełną sprawiedliwość architektowi gubernialnemu *Petonczi*, który ją stawił.

D. 6 CESARZ JEGOMOŚĆ powtórnie się raczył znaydować na ćwiczeniach woyskowych, które się na 6 wiorst rozciągały, aż do wsi *Alexandrowska*, gdzie NAYJAŚNIEYSZY PAN, przebrawszy się w domu obywatela *Pochwiśniewa*, udarował gospodynią fermoarem, 1000 rub. wartującym, a potym raczył przyjąć obiad przygotowany przez PP. Jenerałów, Dowódzców półkowych i batalionowych woysk zebranych, w galeryi na mieyscu manewrów wystawioney, cudnie przyozdobioney, a tymczasem woysko całe, więcey 43 tysięcy wynoszące, częstowane było przez deputowanych stanu mieskiego wszystkich miast śniadaniem, w obliczu JEGO CESARSKIEY Mości. Przed każdym półkiem wystawione … armatury woyskowe z napisem półku. Woysko, w kolumny, na mieyscu wyniosłem, naprzeciw galeryi, uszykowane, przepyszny stawiły widok.

Za powrotem do miasta, NAYJAŚNIEYSZY PAN, oglądać raczył oddział żołnierzy pożarowych, zamek turemny, i zakłady izby powszechney opieki, w których, pochwalając ochędóztwo i porządek, zapytywał o różne szczegóły, liczby i utrzymania znaydujących się w nich ludzi, i raczył w kuchni kosztować potraw, przygotowanych dla chorych.

D. 7 zrana CESARZ JEGOMOŚĆ, przeprowadzany od ludu, ze wszech stron gromadnie zebranego, udał się do obozu korpusu grenadyerów, gdzie oświadczył Wysokie Swe zadowolenie dowodzącemu korpusem, P. Jenerał porucznikowi Xiążęciu *Szachowskiemu*, oraz PP. Jenerałom dywizyynym: jenerał adjutantowi *Chrapowickiemu* i jenerał majorowi *Poleuchtowi*, i wszystkim PP. Dowódzcóm półków i batalionów, którzy się na prawém skrzydle zgromadzili, powtórzył, przy pożegnaniu siadając do pojazdu w wyrazach pełnych uprzeymości, Swoje zadowolenie, i w pożądanym stanie zdrowia w dalszą udał się podróż na *Karaczew* i *Brańsk*.

Przez cały czas Wysokiego przebywania w *Orle*, miasto, domy skarbowe i ogrod pocztowy, pięknie były oświecane; szczególniey zaś przyjemny widok czyniła, umyślnie na 74 sążniach, naprzeciwko domu, w którym CESARZ JEGOMOŚĆ miał SWĄ kwaterę, wystawiona kolumnada, pośród którey, w okazałym portyku, ukazywała się cyfra JEGO CESARSKIEY Mości w jaśniejących promieniach, nad kulą ziemską, a po bokach między kolumnami postawione były herby wszystkich guberniy. Piękna pogoda sprzyjała temu obchodowi.

Kurs sankt-petersburski d. 25 wrześ.: dukat hollen. nowy 11 r. 50 kop.. Zmiana złota 2 r. 88 kop.: Zmiana srebra 2 r. 72 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygnacyami	— — 102 —	procentow
6% brzęczącą monetą	—	
5% takąż	— — — — 84¼	

Austrya.

Wiedeń dnia 2 października.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Hrabia *Tatiszczew*, tayny radca rossyyski i Xiążę *Czetwertyński* wyjechali z tuteyszey stolicy d. 21 z. m. do Rossyi.

W *Weronie* i okolicach tamecznych nie padał deszcz półtrzecia miesiąca, przez co urodzaje bardzo ucierpiały.

Dnia 6. Odebrano tu dziś z *Rzymu* wiadomość, iż wybór nowego Papieża padł d. 28 września na kardynała *Genga*, który wziął imie *Leona* XII, i kardynała *Somaglia* mianował sekretarzem stanu.

Hrabia *Casa-Florez*, którego rejencya w *Madrycie*, ustanowiona przez czas niewoli Monarchy, mianowała nadzwyczaynym posłem i pełnomocnym ministrem Króla Jmci Katolickiego przy dworze naszym, przybył dnia 24 z. m. do tuteyszey stolicy.

Galicya i Lodomerya.

Lwow dnia 3 października.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dalszy pobyt N. Cesarza Jmci Austryackiego we Lwowie. Dnia 27 zwrócił N. Pan uwagę swoję na różne gmachy publiczne i kancellarye różnych władz. N. Cesarz Jmć oglądać raczył przed południem gmach dykasteryalny, kancellarye naczelnego dowództwa woyskowego, administracyi dóbr skarbowych, urzędu cyrkułowego, administracyi tabaczney i stępla, daley gmach akademii, a w szczególności bibliotekę, zbiór numizmatów i monet, gabinet fizyczny, historyi naturalney i anatomiczny, słuchalnią chirurgiczną, nakoniec szkołę realną i gmach szkół normalnych. Po południu obecny był Monarcha wielkim ćwiczeniom woyskowym, wykonanym przez załogę tuteyszą pod rogatką janowską. Woysko to zyskało szczęście pochwalonem bydź od Monarchy dla swey piękney postawy, zręczności i pewności w wykonaniu różnych obrótów. W wieczór raczył N. Pan odwiedzić teatr. Nadzwyczay licznie zgromadzona publiczność, za pierwszém zaraz ukazaniem się J. C. K. Mości, oddała się z uniesieniem uczuciom nayżywszey radości, a tém upojona, pośród głośnych okrzyków, wynurzała naygorętsze życzenia, któremi oddychają wszyscy dla naylepszego z Monarchów. Widowisko rozpoczęło się przedstawieniem obrazu allegorycznego, ozdobionego ćmiącą blaskiem cyfrą N. Pana i odśpiewaniem hymnu ludu: *Boże zachoway Cesarza Franciszka.* Potém nastąpił akt pierwszy z opery *Rossiniego*: *Elżbieta*, w języku niemieckim, a w języku polskim wystawiona była scena sielska, zawierająca w sobie kilka pieśni do uszczęśliwiającego nas przybyciem Monarchy zastosowanych i ożywionych tańcami narodowemi, odpowiadającemi panującym pod ten czas uczuciom nayżywszey radości. Rzecz całą zakończył drugi obraz greckim ogniem oświecony. Podczas widowiska, gdzie tylko zwrót był do szczęśliwego w tym dniu wydarzenia i nieograniczoney przychylności wiernego ludu galicyyskiego do ukochanego Monarchy, tam publiczność za każdym razem wybuchała z uniesieniem w głośne okrzyki radości.

Dnia 28 znaydował się N. Pan na nabożeństwie odprawionem przez JW. JX. Arcybiskupa Prymasa w kościele metropolitalnym. Potém oglądać raczył koszary artylleryi, wielkie koszary i dom przez woysko zajęty obok Seminarium grecko-katolickiego, a nakoniec woyskową pływalnią. W południe miały szczęście niektóre damy zebrane w sali bawialney JW. Hrabiny *Taaffe*, małżonki JW. Gubernatora, oglądać pośród siebie Monarchę, który ze zwyczayną sobie przystępnością z każdą zosobna nayłaskawiey raczył rozmawiać. Czas popołudniowy od samey 4tey godziny aż do poźnego wieczora poświęcił Monarcha na ciągłe wysłuchania. Dnia 29 po mszy ś. jeszcze przed południem oglądał N. Pan dom chorych i sierot u Siostr miłosierdzia, Seminaryum łacińskie i grecko-katolickie i szpital powszechny. Wszędzie zwracał N. Pan uwagę swoję na stan instytutów, a szczególniey ich gmachów i na fundusze ich utrzymania. Po stole miała szczęście deputacya stanów galicyyskich przedstawić Monarsze obecne położenie kraju, i stosowne do tego prośby swoje naypokorniey przełożyć. Wieczor przeszedł znowu na licznych wysłuchaniach. Przez cały dzień 3oty z m. został N. Pan w pomieszkaniu swojém i poświęcił go sprawom stanu. Dnia 1. b. m. o godzinie 6tey zrana, opuścił N. Pan naszę stolicę, udając się na *Złoczow*, *Tarnopol* i *Zaleszczyki* do *Czerniowic*.

JO. Xiążę *Metternich*, tayny kanclerz domu, dworu i stanu, przybył tu d. 27 z. m, a dla lekkiey słabości odłożył wyjazd swóy do *Czerniowiec* na dni kilka. Pojedzie zaś na *Stanisławów*.

Panstwo Papiezkie.

Rzym dnia 13 września.

Przez 3 dni w piątek, sobotę i niedzielę prezydowali z porządku w *Conclave*, między biskupami Piotr Franciszek *Gallefi*, między kapłanami Anibal *de la Genga*, Franciszek *Guedebona Cavalhini*, między dyakonami.

W godzinach poobiednich d. 10 b. m. kardynał *Rusconi*, Biskup *D'Ymola* i legat raweneński, odwiedził patryarchalny kościoł watykański, a w dniu następnym wszedł do *Conclave* ze zwykłemi ceremoniami.

Familia Hrabiów *Pichi* z *Ankony*, nayściśleyszym węzłem pokrewieństwa złączona z niesmiertelnym *Piusem VII*, okazała po śmierci jego, nigdy dosyć nie odżałowaney, jakie było przywiązanie i wdzięczność dla ś. jego osoby. W dowod czego w sobotę d. 30 sierpnia, w kollegium Nayświętszey Panny żałobnie przybranym, przy wystawionym katafalku i obfitym świetle, kosztem teyże szlachetney familii, odprawione zostały solenne exekwije za duszę Papieża. Po wielu odprawionych mszach czytanych, spiewana była solenna, na którey znaydowały się pierwsze władze. Na ten smutny obrząd zgromadził się lud mnogi: tenże sam lud, który zawsze pamiętnym będzie odebranych dobrodzieystw od *Piusa VII*, i który nie przestanie ronić łez wspolnie z pogrążoną w smutku familią. Stosowne do tego obrzędu dały się czytać dwa napisy, ułożone przez kanonika Maryana *Bedetti*, nauczyciela wymowy.

Francya.

Paryż, dnia 25 września.
(*z Gazety Pruskiey Stanu*)

Wczora zebrało się na dziedzińcu *Tuilleryyskim* znaczne zgromadzenie ludu, oczekujące na przybycie Xiężny *Angouleme*. J. K. W. przybyła o 2giey z południa, wśród radośnych okrzyków zgromadzonego ludu do zamku, gdzie w swych pokojach powitaną została od Xiężny *Berry* i Xiążąt jey dzieci.

Dnia 17 o południu przybyła Xiężna *Angouleme* do *Bourbon Vendée*, a dnia 19 udała się w dalszą podróż do *Nantes*. J. K. W. przed swym odjazdem kazała prefektowi wydadź summę 20.000 franków, na wsparcie ranionych wandeyczyków, jako też ubogich wdów i sierot.

Tuteysze ciało dyplomatyczne utraciło jednego z naystarszych swych członków, w osobie ministra rezydenta wolnych miast niemieckich P. *Abel*, który, po długiey i ciężkiey chorobie, d. 19 b. m. rozstał się z tym światem, mając wieku lat 72. Zwłoki jego złożone zostały na cmentarzu P. *Lachaise*.

Gazeta *Journal des Debats* chwali bardzo, na rozkaz Xięcia *Angouleme*, zaprowadzone stada w *St. Cloud* i *Meudon*. Lat temu jeszcze sześć od zaprowadzenia, a już wydały 40 koni naypięknieyszego gatunku. Pomiędzy niemi znayduje się także klacz *Nell*, którey na ostatnich wyścigach na polu marsowem trzy nagrody przysądzono. „Pożądaną byłoby rzeczą, wyraża *Journal des Debats*, ażeby rząd podobne stada pozaprowadzał: przez co

chów koni wewnątrz kraju zostałby ulepszony; a wówczas nie potrzebowalibyśmy więcey zakupować koni zza granicy, dla kawaleryi i dla okazałości; mielibyśmy je we własnym kraju.

Dnia 2 października. Jenerał porucznik *Rottemburg* donosi ministrowi woyny z *Perpignan* pod d. 27 września, co następuje: „Mam zaszczyt donieść JW. Panu, iż w tey chwili odbieram wiadomość o poddaniu się twierdzy *Figueras*, osada póydzie w w niewolą wojenną, a dywizya Barona *Damas* zaymie twierdzę d. 29 b. m. Zajęto się teraz gorliwie przysposobieniami do oblężenia *Urgelu*; w trzech mieyscach wysypano już bateryę przeciw tey twierdzy."

Dnia 3. Odebrano tu przez nadzwyczaynego gońca wiadomość z portu *Santa-Maria* pod d. 23 września. Tegoż dnia rano kazano szalupom kanonierskim zbliżyć się do *Kadyxu*, i rzucono do miasta 300 bomb, z których żadna nie chybiła, przez co jeden dom spalono. Nieprzyjaciel mocno wprawdzie strzelał, lecz kule jego nie dosięgały szalup, i jak się zdaje, żadney szkody nie zrządziły. Jenerał *Bourmont*, któremu polecono wysadzenie woyska, co ma nastąpić między 24 i 28 września, udał się już tym celem z *Santa-Maria*.

Hiszpanija.

Madryt dnia 23 września.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dzisieysza gazeta tuteysza umieściła następujący list jenerała porucznika *Foissac Latour*, do hiszpańskiego ministra woyny, pisany z *Andujar* d. 21 września: „Po odebranym rozkazie od majora jeneralnego woyska abym poymanego *Riego* oddał władzom hiszpańskim, użyłem zaraz środków, aby tak jego, jako też trzech jego towarzyszów, t. j. kapitana hiszpańskiego *Mariano-Bayo*, podpołkownika piemontskiego *Virginio Vincente*, i porucznika angielskiego *Georg Matino*, wydano kapitanowi *Don Azlor*, którego JW. Pan do mnie wysłałeś, i któremu kazałeś żądać oddania i strzeżenia *Riego*. Mam zaszczyt bydź, i t. d."

Taż gazeta umieściła z dziennikow kadyxskich, mowę Króla hiszpańskiego przy zagajeniu nadzwyczaynych stanów, albo raczey drukowaną mowę ministrów imieniem uwięzionego Monarchy, podaną prezesowi stanów.

Pismo to (wyraza *Dziennik Rozpraw*) dowodzi jedynie niepojętego zaślepienia więzicieli Króla, którym się zdaje, iż słowami potrafią odwrócić kule i bomby nasze. Uchwaliły stany nadzwyczayną kommissyą, która ma władzę prawie nieograniczoną.

Mamy następującą wiadomość o pierwszey sessyi nadzwyczaynych stanow w *Kadyxie*: Deputowany *Galiano* wystawił opłakany stan narodu, i zupełny brak skutecznych środków, a nareszcie oświadczył, iż gdy podanie projektów należy do rządu, winien więc wskazać sposoby, które za nayprzyzwoitsze do ocalenia kraju poczytuje. Minister skarbu odpowiedział, iż rząd wyczerpał już takie projekta, i że niełacno ociąga się z proponowaniem środków, równających się okropnemu stanowi, w jakim monarchia konstytucyyna zostaje. *Arguelles* mniemał, iż ministrowie powinni otwarcie przełożyć myśli swoje kommissyi, którey przysposobienia do obrony polecono. Inny deputowany ganił ten sposób taynych obrad, i żądał, aby ministrowie natychmiast otwarcie wskazali nayprzyzwoitsze środki do obrony *Kadyxu*. Minister skarbu, przymuszony tym sposobem do mówienia, oświadczył, iż rząd nic bez szczególnego pozwolenia stanow uczynić nie może, gdy mu wypada pociągnąć rękę do cudzey własności. Deputowany *Isturitz* twierdził, iż rząd powinien naylepiey wiedzieć, co ma czynić. Lecz, zawołał deputowany *Adan*, trwonimy czas na gadaniu. Stanowić względem środków użyć się mających, nie jest to sprawą, ani naszą, ani ministrów. *Kadyx* znayduje się w stanie oblężenia; należy więc do jenerała dowodzącego, urządzić to, co potrzebnem sądzi, a jest za wszystko odpowiedzialnym. *Galiano* poparł zdanie P. *Adan*. *Albear* radził upoważnić rząd do rozpoczęcia układów z jakiemkolwiek bądź mocarstwem, dla ratowania wolności i tronu Króla. Zgodzono się nareszcie, aby naradzenie się względem wszystkich proponowanych środków, odesłano do kommissyi, złożoney z 9 członków.

Rząd tuteyszy odebrał wiadomość z *Kadyxu* pod d. 21 b. m. o dobrém zdrowiu Króla i jego rodziny.

Francuzi mają wiele drabin w porcie *Santa-Maria*, lecz niewiadomo jeszcze do czego chcą ich użyć. Stawiają także mosty na odnodze morskiey, dzielącey warownią *Santo-Petri* od wyspy *Leon*. Co chwila eskadra francuzka zabiera statki, które, tak jak dawniey, usiłują dostać się na rzekę *Saint Petri*. Żywność w *Kadyxie* bardzo podrożała. Na jednym z naszych statków bombardyerskich, dwóch tylko ludzi utraciliśmy; a postrach w *Kadyxie* był tak powszechny, iż *Valdes* i *Calatrava*, biegali po ulicach, zapewniając lud, iż francuzi ostatnią już probę zrobili.

Dziennik tuteyszy pod napisem *Gaceta*, umieścił d. 14 b. m. następujący artykuł, z którego się okazuje, iż konstytucyoniści zabrali w niewolą naczelnego liweranta woyska francuzkiego: „Nieprzyjaciele ołtarza i tronu, poymawszy P. *Ouvrard*, spodziewali się znaleść przy nim znaczne pieniądze, przeznaczone na żywność woyska. Nie wiedzieli zapewne, iż P. *Ouvrard* użył przezorności i kassę swoję zostawił w *Madrycie*, pod dozorem P. *Massé*, głównego kassyera. Że zaś główna kassa i wszystkie jey fundusze są w *Madrycie*, a ztamtąd rozchodzą się do różnych korpusow woyska, poymanie więc naczelnika tey administracyi, nie jest bardzo ważném dla nieprzyjaciela."

Dnia 24. Tuteysza gazeta *Restaurador* donosi, iż *Empecinado* ciągnie ku *Plasencyi*, gdzie część woyska *Quesady*, pod dowództwem *Moralesa*, jest zamknięta. List z *Plasencyi* pod d. 9 b. m. wyraża: „Nieprzyjaciel jest w *Galisteo*, a jego pikiety o milę ztąd. Słychać, iż *Empecinado* uderzy tey nocy w 700 ludzi. Dowódca *Morales* postanowił bronić się do ostatniego, aby nieprzyjaciel nie zajął miasta."

W więzieniach *Murcyi* osadzono 60 oficerow z korpusu *Ballasterosa*, którzy przeszli na stronę *Riego*.

Wszyscy chirurgowie, którzy się znaydowali w porcie *Santa Maria*, odebrali d 18 b. m. rozkaz, udania się na różne mieysca linii, zkąd wnoszą, iż wybiła godzina wielkiego uderzenia na *Kadyx*.

Zdaje się, iż wkrótce nastąpi dzielne uderzenie na *Kartagenę*; prowadzą tam bowiem działa 24funtowe. Jenerał rojalistó v *Sampera*, ciągnie ku *Alicante*, a *Bessieres* wspierać będzie działania jego.

Stany w *Kadyxie* nakładają ogromne podatki, a imie nieszczęśliwego Króla, służy im za płaszczyk prawości. 15 tamecznych kupców, musiało od niejakiego czasu płacić po 15,000 fr. co miesiąc. Niejaki *Latre*, były prefekt Galicyi, ma być teraz gubernatorem w *Kadyxie*. Junta obrony z trudnością się zebrała, lecz niewie, zkąd wziąć pieniędzy i ludzi. Postanowiła zamknąć bramy od morza, i gwałtem zaciągać maytków. Ci jednak dali odpor, i milicye drogo przypłaciły swój zapał. Wkrótce nałożone podatki niewystarczyły, i według nowego urządzenia królewskiego, kupcy i właściciele, muszą co 5 dni, dawać 12 mil. realow, na utrzymanie woyska. Wielu przywiedzionych do rozpaczy, umknęło do *Gibraltaru* lub do portów, zajętych przez woysko francuzkie.

Mataro dnia 28 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Llobera, który wyszedł z *Tarragony*, jest ze wszystkich stron otoczony, i dozna takiego losu, jak *Fernandez*.

Słychać, iż *Milans* został uwięziony przez konstytucyonistów, i będzie zaprowadzony do *Majorki*, z całą rodziną swoją.

Twierdza *Hostalrich* wkrótce się podda.

TURCYA.

Stambuł dnia 1 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dżanib Effendi oddalony przez Sułtana z dywanu, był głównym nieprzyjacielem Haleta Effendego i wielką podporą janczarów w dywanie. Ztąd się wykrywa, dla czego został oddalony, gdyż Sułtan postanowił potęgę janczarów zniszczyć zupełnie. Cesarz turecki okazał w tym kroku wielką stałość i tęgość charakteru, gdyż lud carogrodzki, u którego Dżanib Effendi uchodził za prawowiernego muzułmana, szemrze na jego oddalenie, a jednak Sułtan miał odwagę narazić się na niebezpieczeństwo wyniknąć ztąd mogące.

Z Tessalii i Epiru nadchodzą smutne wiadomości o tamecznych wypadkach. Grecy wszędzie korzyści odnoszą. Pomimo tego Dostrzegacz wschodni, dziennik wychodzący w Smyrnie, ogłasza zwycięztwa turków i utrzymuje, że wszystkie twierdze zamoreyskie, wyjąwszy Ateny, w ręku turków zostają. Dziennik ten kończy swoje doniesienia temi słowy: „Geniusz Ottomański rozciągnął około powstańców greckich czarodzieyską zaporę, którą co chwila ścieśnia wołając: „Poddaj się cieniu olbrzyma, albo będziesz zniszczony.“ Wyspiarze greccy napadają ciągle na brzegi azyatyckie i trwożą mieszkańców. W Scalanuova uwięziono nie dawno greka, który zapalił na brzegu wielki ogień, mający służyć Samiatom za hasło do wylądowania. Skazano go na śmierć.

Od dni 10 odbywają się tu codziennie zgromadzenia dywanu u wysokiey Porty, a ministrowie poznali już przykre położenie państwa.

Mogib Effendi udał się ztąd do Teheranu, jako poseł Porty przy dworze perskim.

Rozgłoszono tu wieść potrzebującą potwierdzenia, iż w Nissie powstały rozruchy.

Od granic tureckich dnia 6 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

List prywatny ze Smyrny opowiada następujący wypadek, na okazanie okrucieństwa teraźnieyszego kapitana baszy. Ten dowódca zabrał niedawno przy Andros pokryty statek z 8 ludźmi, wiozącemi oliwę i inne płody. Ci nieszczęśliwi stawieni zostali przed kapitanem baszą, który, chcąc swoim maytkom uczynić rozrywkę, kazał wbić na pal greka właściciela statku, a 2ch maytków oblać smołą, do słupów przywiązać za głowy i żywcem spalić. Reszta greków została przywiązana do podobnych słupów na okręcie admiralskim.

Kapitan basza znaydował się w porcie Patras jeszcze d. 26 sierpnia. Rozeszła się powtórnie pogłoska o chorobach panujących na jego okrętach. Listy z Durazzo donoszą, że albańczykowie, którzy orężem swoim temu tylko służą, kto im płaci, opuścili baszę Skutaryyskiego; gdyż im nieuiścił się z należnego żołdu, a listy z wyspy Idryi odebrane w Tryeście, dodają do tego, że wspomniony basza został pobitym pod Agrapha.

Dnia 16 sierpnia miał Lord Strangfort naradę z Reis Effendym. Ile wiadomo, minister turecki mocno się uskarżał, iż poddani angielscy wspierają powstańców greckich.

Podług listów z Trypolizzy, grecy stoczyli krwawą bitwę pod Tebami i Zeitun. 4,000 turków legło na placu lub ranionych było; 400 poszło w niewolą. W drugiey bitwie stoczoney we 4 dni poźniey pod Maratbia niedaleko Volo, utracili turcy 400 w zabitych, a 200 w niewolą zabranych. W pierwszey walce 15,000 turków wystąpiło do boju przeciw 7,000 greków. Dowódcy Garnari i Caraoisco ścigali nieprzyjaciela, zapędzili go aż do Tessalii, i przymusili do zamknięcia się w Laryssie.

Lord Byron przybył do Cefalonii (wyspy Jońskiey) z przyobiecanemi grekóm posiłkami w pieniądzach i potrzebach wojennych. Lubo na niego w Morei z naywiększą niecierpliwością oczekują, jednak postanowił oczekiwać na przepisy rządu, i dopiero wtenczas wyydzie pod żagle, gdy je otrzyma, a to jedynie dla tego, aby jego posiłki były na mieyscu, gdzie są naybardziey potrzebne. Admirał Graham Moore i Pan Francis Adam, popłynęli nie dawno z wyspy Zante do kapitana baszy, końcem uczynienia mu przełożeń względem systematu, którego się okręty eskadry trzymając, liczne gwałty i bezprawia popełniają.

Dnia 8. Wyprawa Jussufa Baszy przeciw twierdzom Vrachor i Missolungi nie została doprowadzoną do końca. Część jego woyska do tey wyprawy przeznaczonego, rozeszła się do domów, a reszta jest złożona powietrzem lub innemi zaraźliwemi chorobami. Jussuf jest nie kontent z kapitana baszy i uskarża się, iż mu nie dotrzymał danego słowa i nie nadesłał przyrzeczonych pieniędzy, przez co musiał w Prewezie pozostać, przeprawiwszy swoje naylepsze woysko do Patras, dla popierania w Peloponezie ułożonych przedsięwzięć, które żadnego skutku nie miały. Omer Vrione opuścił był Janinę, i posunął się aż do Pyrrha, lecz po klęsce poniesioney od greków nad rzeką Aspropolamo, cofnął się do swojey twierdzy. Korpus posiłkowy, nadesłany przez Baszę Skutaryyskiego, zniesiony nad tąż rzeką, błąka się między górami, i usiłuje dostać się do Laryssy. Niedobitki różnych tureckich oddziałów, które do Liwadyi wkroczyły, powracają cząstkowie do tegoż miasta, lecz tak utraciły odwagę, iż o nowey wyprawie z niemi myśleć nie można. Mehemet basza, który szczęśliwie do Laryssy powrócił, oświadczył, iż jeżeli wkrótce posiłków nie otrzyma, będzie przymuszony Tessalią zupełnie opuścić i cofnąć się do Macedonii. Grecy posunęli się już aż pod rzekę Sperchius, z tamtey strony Parodgittu, i gotują się do wielkiey wyprawy przeciw Tessalii.

Z powodu zamachów heterystów, pragnących nowe zaburzenia w Multanach sprawić, ta prowincya osadzoną znowu została woyskiem tureckiem. Contehut Achmed wszedł tam na czele 1,500 ludzi, a jego wniście rozniosło trwogę pomiędzy mieszkańcami. Ci, którzy dotąd za granicą przebywają, lękają się do oyczyzny powracać.

W gazecie *le Conservateur Impartial* czytamy: „Wiadomości o działaniach wojennych przeciwko powstańcom są tak wątpliwe, przypadkowe i sprzeczne, iż powtarzać je byłoby niedorzecznością. W ogólności można sądzić z pewnych powodów, iż ułożone zamiary przeciw Morei, licznych doznając trudności w wykonaniu, zniweczone nareszcie zostały. Powstanie gorali w południowey Tessalii, mianowicie w okręgu *Agrapha*, oraz czynna pomoc, jaką im różne oddziały powstańców z półwyspu nadsyłają, zatrzymują woyska tureckie z tey strony międzymorza koryntskiego i niedozwalają im wkroczyć do Morei; a kapitan basza, którego flota szczególniey zdawała się bydź przeznaczoną na ułatwienie tego wkroczenia, znayduje się w ciągłey bezczynności w zatokach *Patras* i *Missolungi*. Dowódcy tureccy wyparli powstańców z dotychczasowych stanowisk na wyspie *Negreponte* (Eubey) i nad odnogą *Volo*. Ministrowie tureccy wielką ważność w tey korzyści uważają. Z drugiey strony ponieśli turcy znaczną klęskę pod *Saloną*. Wszystkie te doryweze bitwy nie prowadzą do stanowczego ukończenia woyny; a jeżeli tegoroczna kampania nie odznaczy się innemi wypadkami, tedy stan rzeczy pod względem woyskowym uważany, długo jeszcze może zagadką pozostać.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 paźdz. rubel srebrny 3 rub. 79½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 50, imperyał r. 36 kop. 80½

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 122.

Wilno dnia 10 Października v. s. 1823 Roku.

o Zbiegach.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty tuteyszey gubernii w szawelskim ujeździe bez paszportu łotysz Jakub Krzysztof, powiadający na examinie, że mieysca urodzenia, stanu i do kogo należy niepamięta i w rewizyi nigdzie nie zapisany; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod d. 6 junii 1823 r. wydaney, uznany włóczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiey Mości rozkazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posielenie odesłany d. 23 tegoż junii, podług urządzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciel tego włóczęgi, albo gromada do którey należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 6¾ wiersz., twarzy białey podługowatey nieco pstrey, włosow na głowie rusych, brody i wąsow niegoli, oczu szarych, nosa małego.

Dnia 3 oktobra 1823 r. Assesor i Kawaler Nowicki. Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty tuteyszey gubernii w zawileyskim ujeździe bez paszportu Andrzey Stefana syn Borkowski, powiadający na examinie między innemi, że od urodzenia ma lat 30, rodem byłego Xięztwa Warszawskiego, sanockiey gubernii i ujazdu tegoż nazwiska ze wsi Sokołow, lecz takowe jego opowiadanie niesprawiedliwe o nawet gubernii sanockiey, ile wiadomo, w Królestwie Polskim niema; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod d. 4 junii 1823 r. wydaney, uznany włóczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiey Mości rozkazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posielenie odesłany d. 16 tegoż junii, podług urządzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamiają się właściciel tego włóczęgi, albo gromada do którey należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy podługowatey sucharlawey, czarniawey, nieco pstrey, włosow na głowie ciemnych, na wąsach i brodzie światłorusych, oczu szarych, nosa długiego.

Dnia 3 oktobra 1823 roku. Podpisy jak wyżey.

Pozew.

ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR Samowładnacy Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Hipolitowi Wołodzkowi b. Sędziemu Granicznemu Ptu Bobruyskiego oraz zeszłego J. . a Harasimowicza b. Assesora Sądu Głów. Mińskiego 1 Departamentu Sukcesorom, i dalszym kredytorom i pretensorom zeszłego Felixa Wołodźki b. Assesora Niższego Ziemskiego Sądu, Pozew Edyktalny w powodzie i odwodzie przed Sąd Ziem. Ptu Bobruyskiego na kadencyą ś. Michalską lub po niey następną z instancyi UUr. Maryanny matki i Antoniny córki Komarowey i Komarówny Sędziny i Sędzianki Gr. Ptu Bobr. w assystencyi prawney opieki działających, przy adwcłaniu się do dowodow czasu sprawy złożyć się mających, w szczegulności oto: iż obżałowani zeszłego Felixa Wołodźki kredytorowie, a szczegulnie zeszły już z tego swiata Józef Harasimowicz przez wyniesione po żał. delatorek przed Sąd Główny Miński 2go Depart. zapozwy, gdy dał się słyszeć, że jest kredytorem zeszłego Felixa Wołodźki, chociaż z jakiego powodu takowy na się przybierał tytuł, i jaką miał pretensyą, o tem żał. dziś wiedzieć nie mogą, jednak w celu przekonania obżałowanego Harasimowicza o niesłusznem zastosowaniu do żałcych pretensorstwa, żałce w bieżącym roku wynieśli po tegoż Harasimowicza pozwy, lecz kiedy wyrok niecofniony przeznaczenia w miesiącu septembrze dni życia obżałgo Harasimowicza przerwał, a dalsi zeszłego Felixa Wołodźki kredytorowie szczególnie obżałny Hippolit Wołodźko Sędzia Gran. Bobr. żałcych delatorek za dług na tylekroć wspomnionym Felixie Wołodźku mniany, do Ziemstwa Bobruyskiego pozwał, więc żałce turbowani za obcy dług po różnych juryzdykcyach processami, i ponoszący na assystowanie onym, znaczne wydatki, widzą się w obowiązku wyswietlić; że fundusz przez zeszłego Felixa Wołodźkę u zeszłego Komara lokowany, składał się pierwo z 8000 złotych pol. lecz w r. 1802 za zyskanym przez nieżyjącego już Harasimowicza na zeszłym Komarze, i Felixie Wołodźku w Ziemstwie Bobruyskim dekretem, kiedy opłacił zeszły Komar obżałmu Harasimowiczowi górą rubli srebrnych 500, więc dopiero niewięcey wzmiankowanego funduszu u zeszłego Komara pozostało nad cztery tysięcy kilkaset złotych: o jakowem, lubo tak zeszły Komar Sędzia Graniczny, jako też i żałce przez niejednokrotnie zapisane oswiadczenie interesowanym osobom znać dawali, jednak obżałni zeszłego Felixa Wołodźki kredytorowie, prócz nie których przez żałcą spłaconych z należnosciami swemi nie jawili się, a przez to samo dawnością rzecz utracili, lecz niebaczni na poszczególnione przyczyny, gdy łatwo mogą utworzyć z żałmi procedera, przeto chcąc położyć tamę wszystkim obżałnym zeszłego Felixa Wołodźki kredytorom i pretensorom, oraz zabezpieczyć dla się pokoy oddawna pożądany, wszystkich bez wyłączenia zeszłego Felixa Wołodźki kredytorow, a szczególnie sukcesorów zeszłego Józefa Harasimowicza Assesora 1go Departamentu Gubernii Mińskiey, których antecessor już żałcych, lubo mniey słusznie zapozywał, tak celem zyskania kar za niesłuszne pozywanie, jako też przecięcia wszelkich nadal w tem przedmiocie processow, przed Sąd Ziemski Ptu Bobruyskiego żałce pozwem Edyktalnym jako nieswiadomi o pobycie i wielości obżałnych pozywają, w prośbach: nasam przód termin do stanności pewny dla wszystkich stron przeznaczyć, Komportacyą pretensyi z czterotygodniową persystęcyą do kancelaryi ziemskiey Bobruyskiego Ptu, izby obżałni zeszłego Felixa Wołodźki kredytorowie dopełnili karami sprzeciwięstwa obowiązać i na rozbior ogólny sprawy termin fixe pod amissyą zakresliwszy, w oczewistym rzeczy opiniowaniu obżłnych zeszłego Felixa Wołodźki kredytorow, prócz żałcemi nabyte pretensye, jako w dopominku przemilczane, mocą dowodow praw i ukazow, ponikczemnić i pokasowac a fundusz u zeszłego Komara zalokowany na satysfakcyą realnych żałcemi nabytych pretensyi, przeznaczyć, od wszelkiey nadal prozekucyi żałcych uwolnić, expensa prawne sądzić, i to wszystko rozpoznać i zdecydować o co żałce przy oczewistey rozprawie prosić, będą zachowując bliższość do dowodu i odwodu przy stronie żałcych, oraz wolne poprawienie się na żałobie. Pisan 1823 r miesiąca septembra 14 dnia.

Roku 1823 miesiąca septembra 25 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę, iż takowego pozwu kopii trzy z instancyi WW. JJPańMaryanny matki i Antoniny córki Komarowey i Komarówny Sędziney i Sędzianki Gran.PtuBobr. w assystencyi prawney działających jedną W. Hipolitowi Wołodźkowi, drugą do drzwi Sądu Ziem. Ptu Bobr. a 3cią do Gazet Kuryera Lit. dla doyścia wiadomości wszystkich kredytorow zeszłego Felixa Wołodźki i szczególnie sukcesorow Józefa Harasimowicza b. Asesora Sądu Gł. Mińsgo Dep. jako nie swiadom o ich pobyciu podałem i o terminie stawania od ogłoszenia w prawnym terminie przed Sąd Ziem. Ptu. Bobr. zawiadomiałem. Dat ut supra Felix Rymaszewski Wozny Powiatu Bobruyskiego.

Roku 1823 7bra 20 d. wolno drukować Swiadczę Sędzia Ziem. Bobruyski Antoni Wańkowicz.

ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR SAMOWŁADNĄCY Całą Rossyą etc. etc. etc. Urodzonym Adamowi Moniuszkowi Komor., Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Mińsk., PP. Franciszce Downarównie i Róży Matusewiczównie Marjawitkom Mińsk. w assystencyi im przyzwoitey kredytorom i pretensorom, Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Granicz. Ptu Mińsk., nieletniemu Józefowi Antoszewskiemu z assystencyą opieki, Józefowi Bohuszewiczowi Prezydentowi Magistr. Mińsk. debitorom, jako po dekrecie pod stannością obżał. w r. 1823 augusta 8 d. ogłoszonym, exdywizyą przeznaczającym, a Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Bobruy. w stopniu Klejewskiey, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucz. b. woysk pols., Rozalii Posinickiey w assystencyi jey przyzwoitey, Tadeuszowi i Agacie z Kalinowskich Bilwinom Rott. Ptu Grodzień., Magdalenie Wenichowey lub jey sukcessorom ich opiekunom oraz kuratorom, Florentyniemu kupcowi i obywatelowi miasta Wilna, i staroz. Ickowi Cyperowiczowi mieszcz. Mińsk., oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie Michałowi Czechowskiemu Architektowi Guberńskiemu Mińsk. Tytular. Sowiet, Dominikowi i Leonorze Zaliwskim Regentom Granicz. Ptu Mińsk., Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, Xdzu Snarskiemu Kanonikowi lub jego sukcessorom opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiey z assystencyą przyzwoitą, Franciszkowi Sancewiczowi, sukcessorom i ich opiekunom zeszłego Józefa Narbuta Policmeystra Mińsk. i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rott. b. Wojewódz. Mińsk., Grafowi Manuzemu Orderow Kawalerowi lub jego sukcessorom ich opiekunom oraz kuratorom, Brochockiey lub jey sukcessorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiet., Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazyum Mińsk., Nadjeżdielubów Dobrzyńskiey Sowiet. w assystencyi jey przyzwoitey, zeszłego Felixa Wiernikowskiego sukcessorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Mińsk., Józefowi Łozińskiemu, Pelagii z Snitkow Sułkowskiey Strapczyney Mińsk. w assystencyi przyzwoitey, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi miasta Mińska, Agacie Janeykowey z dokładem jey potomstwa ich opiekunow i kuratorow, Michałowi Romanowskiemu Artyście, i staroz. Leybie Michelowiczowi Kapłunowi, oraz Lej Szmóyłowey Donowiczowey Sprorokowych z dokładem jey potomstwa w assystencyi jey właściwey, Wolfowi Cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako paręcznikowi Judowiczom, Obywatelom miasta Mińska, tudzież dalszym debitorom, Pozew Loco peragedae Executionis do finalney konkursowey rozprawy przed Sądem Magistr. Mińsk. bydź mającey, przed tenże Sąd z instancyi Ur. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Miasta Mińska odwołującego się do oświadczeń, pozwow, za onymi nastałych, w Sądzie Magistr. Mińsk. dekretow, a szczegulnie żałoby w r. 1823 w miesiącu maju 6, 8, 12 i 17 dni kopiami porozdawaney, a eor. 12 w Magistr. Mińsk. zaś 26 dni w Ziem. Ihumeń. zeznaney, za oną w tymże r. augusta 8. d. ogłoszonego dekretu Magistratu Mińsk. z pierwszymi obżałmi pod ich stannością, a z dalszemi niestannego, i dalszych wszelkich dowodów w sprawie złożyć się mających wyniesiony oto: Iż obżałow. jedni mieniąc się bydź kredytorami żał. a niemając na to prawnych dowodow, jako to: Moniuszko Komor. od roku 1808 licząc na żał. kapitału rubli srebr. 900, do r. 1814 od tey zaś daty rub. srebr. 600, zaś Marjawitki Mińsk. od roku 1807 kapitału rub. srebr. 1,200 a od r. 1814 rubli srebr. 600, procenta ciągle do r. 1818 nad zakres praw Statutowych i Ukazow Rządzącego Senatu każdorocznie bez względu na nierealność ich pretensorstwa pobierali, i obżał. Heydukiewicz za nabrane towary przez jegoż u żał. rubli srebr. 6 kop. 55, żał. zostawszy dłużnym, nie dość, że takowego kwantum, ani w kapitale, ani w procentach żał. nie oddał., ale nadto, w interessie z Ur. Xawerym Obuchowiczem b. Prezydentem Sądow Głow. Mińsk. 2go Depart. i Kawalerem, po rezolucyi Sądu Gł. Mińsk. 2go Depar. zapadłey, podstępnie inskrypcyą na czer. zł. 55, u żał. wymógłszy, za oną do żał. niesłuszny dopominek sposobisz, a także obżałna Posinicka z obrachunku przez familią czynionego, skompletowała dekretem Ziem. Mińskim należności sobie rub. sr. 150, chociaż pobierała procenta do tey summy włączone, dopiero zaś zwrócić one pozostaje w obowiązku, równymże sposobem niesłuszny tworzą dopominek sukcessorowie zeszłey Magdaleny Wenichowey za karteczką przez żał. zaspokojoną, która za naliczone przez zeszłą Wenichowę procenta wymożoną została, takowa więc pretensya jako na żadną uwagę niezasługująca, gdy jest napastną, przeto skassowaną bydź powinna, zeszła zaś Klejewska w stopniu której obżałny Bonifacy Suszczyński Regent Granicz. Ptu Bobruyskiego kartę na rubli sr. 150 mający, po uczynionym obrachunku o procent, od oney liczony, w roku 1816 siostrę swoję rodzoną, Urodz. Katarzynę Suszczyńskę na kwaterze i stole, oraz wszelkich jey stanowi przyzwoitych wygodach, u żał. zalokował, i za to od każdego miesiąca po rub. sr. 12 żał. bonifikować obowiązek na siebie przyjął, skutkiem czego żałcy wspomnioną siostrę obżał. przez miesięcy 10 utrzymując, rub. sr. 120 spendował, a zatem i pretensya obżał. za karteczką gdy zostanie uznaną za niesłuszną, więc kapitału rub. sr. 120 z wypadającemi dla żał. od onego procentami, obżałny w obowiązku zostaje zapłacić. Podobnymże sposobem obżałowany Icko Cyperowicz bez żadnego pisma od żał. bydźby powinnego, urościł pretensorstwo do żał. zato jedynie, że oyciec jego zwłoki ludzi woyskowych palił, na rub. sr. 68 i kop. 41 i za Ukazem Sądu Głównego podstępnie uzyskanym, takowe kwantum exekwując, znaczne straty dla żał. przyczynił. Udzielnie obżałni Zaliwscy, w mieyscu wdzięczności zato, że w dziele ichże z Ur. Generałem Bykowskim, który w roku 1810 marca 29 dnia tradycyą za ichże dług, do majątku żał. przedsiębrał dopełnić, żałcy obżałnym nieszczędził swojey pomocy, do uronienia żał. niepotrzebnych expensow w ilości rub. sr. 12, stali się przyczyną, dopiero zaś powrócić żałcemu z procentami są w obowiązku, jednakowoż kredytorowie żał. tak realni, jako też nierealni, tym pozwem zajęci, tylko z rachunkow handlowych i innych na rozmaitę ilości karteczki od tegoż żał. pouzyskiwawszy, samemi procentami po wy-

łey opisanym sposobem od żał. pobieranemi, a inni pouzyskiwawszy oczewiste dekreta, drudzy poprzyprowadzawszy zaoczne podstępnie konwikcye, i one do skutku doprowadzając, do oświadczenia wszelkiego funduszu żał. na satysfakcyą obżałnych przyczymliście się, żalcy więc cały swóy fundusz tak z kapitałów i procentow na obżał. debitorach zalegających, jako też z reszty handlu pozostałych towarow, w mieście Mińsku mieysce mających, a tak z dwóch źrzódeł składający się, na satysfakcyą realnych kredytorów poświęcający się, pierwo przez oświadczenie, a potém przez żałobę w górze datą wzmienioną, poszczególnie wyjaśnił, z takowych zaś należności obżał. debitorowie, a zeszłych sukcessorowie i inni pierwszemi żałobami objęci, żał. w żadney części ani w kapitale, ani procentów gdy nieoddali, więc żałcy za wynaszanymi trzykrotnie po niektórych z obżałowanych a po innych pierwszykroć pozwami, w roku 1823 apryla 3 dnia w Magistracie Mińskim otrzymał na nich dekret, z stawającemi kopią z spraw i komportacyą w przeciągu dwóch miesięcy z persystencyą 2 niedzielną decydujący, a z niestawającymi ultymarny, na obżałch Posinickiey, Romanowskim, i Lej Donowiczowey za winy niestanne i expensa prawne po rub. sr. 20, a w ogóle rub. sr. 60, udzielnie za kapitał i procenta na tychże obżałch Romanowskim rub. sr. 30, i osobno na Lej Donowiczowey rub. sr. 690 dla żał. na rzecz massy kredalney wskazujący, po którym za wyniesionym pozwem po obżał. w górze poszczególnionych, w roku teraźnieyszym augusta 8 dnia w Sądzie Magistratu Mińskim zakroczył wyrok, ze stawającemi exdywizyą, przedaż majątku żał. i komportacyą przez obżałnych dopełnić się powinną, ze strony zaś żał. w skutek uprzedniego wyroku uskutecznioną uznawający, niemniey rozprawę finalną na dniu 15 9bra teraźnieyszego roku przeznaczający, i o tém wszystkim, awizacyą wiedzieć stronom interessowanym dającą, posłać deklarujący, a z niestawającemi nad ultymarny, przewodnictwem którego, żałcy dla jednoczasowey rozprawy wszystkich obżałnych pozywa do Sądu Magistratu Mińskiego i prosi onego *Nadewszystko*: Na dekreta niestanne w tey sprawie zapadłe, warowania locum standi previa exoluta solutione, skondemnowanym nakazania, po czem, pretensyow niesłusznych, i dla tego tranzaktami formalności niemającymi oznaczonych, ze strony obżał. titulo kredytorów i pretensorów przynieść się mających, samą niesłusznością skassowania. i od odpowiedzi niesłuszney za takowemi przez obżał. pretendowacby się mogącey żał. na zawsze uwolnienia, którzy zaś udowodnią prawnym porządkiem swych należności, tych za przebor procentow i za niewolną prozekucyą żał. detrunkatą i kassatą kapitałow ukarania, a innym realnym satysfakcyi z majątku pod konkurs oświadczonego domierzenia, a pozostałość onego, na własność żał. zostawienia, na fundamencie zaś dowodow żał. posługujących, summ po szczególnych od obżał. debitorów przychodzących, w żałobie poprzedniczey wyż pomienioney, poszczególnionych, w kapitale z procentami każdorocznie wypadającemi kredytorów, dla żał. na tychże obżał. sądzenia, i onych opłaty nakazania, a w przypadku zawodu w opłacie, inekwitacyi do wszelkich ich funduszow leżących ad extinuationem, a do ruchomych z taxą wieczystą uznania, w razie zaś niewystarczenia ich mienia, z samemi osobami mocą art. 98 z rozdz. 4 postąpić władzy zostawienia, a takowych summ, tudzież towarow na satysfakcyą obżał. kredytorów, którzy swoje pretensye udowodnią, po zdetrunkowaniu od kapitału procentow, nad zakres praw Statutowych i Ukazow a szczególnie 1815 9bra 15, mocą takowegoż 1818 8bra 28 dnia z Rządzącego Senatu wyszłego, przez obżał. kredytorow u żał. niesłusznie wymożonych, a do roku 1818 wszystkim obżał. przez tegoż żał. opłaconych, za restancyą na zaspokojenie ich należnościow, obrócenia, juramentow dla obżałowanych kredytorów przeznaczyć się powinnych tak na wierności komportacyi, jako też realności pretensorstwa wysłuchania, a dla niedopełniających w terminie prawnym juramentow, i nieskładających komportacyi, a także dla nieprzychodzących na termin rozprawy finalney, jako już zapowiedzianey, wiekuistey ammissyi i upadu w rzeczy zapisania, a także na niestawających debitorach, żądań żał. respective ich przynaszających się uskutecznienia, taxy towarow na satysfakcyą obżał. kredytorów oddających się, przyzwoitey ustanowienia, z rzeczy interessu wynikających warunkow przepisania, jaki pozostanie od rozdziału na kredytorów fundusz, tego za własność żał. niepodległą odpowiedzialności ogłoszenia, żądań żałoby poprzedniczey ze strony żał. wyniesioney, we wszystkim uskutecznienia, bliższości do dowodu i odwodu przy stronie żał. zachowania, szkod, straty i expensow prawnych dla żał. decydowania, niemniey tego wszystkiego co czasu sprawy dowiedzie się. Salva tey żałoby melioratione lub nowey wyniesienia. Pisan roku 1823 7bra 20 dnia.

Roku 1823 7bra 27 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę, iż tę kopią Pozwu z autentykiem zgodną w sprawie W. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Miasta Mińska, WW. Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Ptu Bobruy. w stopniu Klejewskiey, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucz. b. woysk Polskich, Adamowi Moniuszkowi Komor.; Rozalii Posinickiey w assystencyi jey przyzwoitey, Magdalenie Wenichowey lub jey sukcessorom, ich opiekunom, oraz kuratorom, Florentiniemu kupcowi i obyw. Miasta Wilna, oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie xiędzu Snarskiemu Kanonikowi lub jego sukcessorom, ich opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiey z assystencyą jey przyzwoitą, Franciszkowi Sancewiczowi, sukcessorom i ich opiekunom zeszłego Józefa Narbuta Policmeystra Mińskiego i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rotm. b. Wojewódz. Mińsk., Grafowi Manuzemu orderow Kawalerowi lub jego sukcessorom, opiekunom i kuratorom Brochockiey lub jey sukcessorom i opiekunom, oraz kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiet., Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazyum Mińsk., JW. Nadjeździełubow Dobrzyńskiey Sowietn. w assystencyi jey przyzwoitey, zeszłego Felixa Wiernikowskiego sukcessorom, X. Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Mińskich konwentu, Józefowi Łozińskiemu, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi Miasta Mińska, Michałowi Romanowskiemu artyście, i Sta-

rozakonnemu Leybie Michelowiczowi Kapłunowi mieszczaninowi Mińskiemu, oraz dalszym debitorom jako niemającym swych osiadłości, a Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Mińsk., PP. Franciszce Downarównie i Róży Matusewiczównie Marjawitkom Mińskim, Tadeuszowi i Agacie z Kalinowskich Bilwinom Rotm. Ptu Grodzień., i Starozakon. Ickowi Cyperowiczowi mieszczaninowi Mińsk., oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie Michałowi Czechowskiemu Architektowi Guber. Mińsk. Tytularnemu Sowietnikowi i Kawalerowi, Dominikowi i Leonorze Zaliwskim Regentom Granicz. Ptu Mińsk., Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Granicz. Ptu Mińsk., nieletniemu Józefowi Antoszewskiemu z dokładem onego opieki, Pelagii z Smitkow Sułkowskiey b. Strapczyny Mińsk. z assystencyą jey przyzwoitą, Józefowi Bohuszewiczowi Prezydentowi Magistratu Mińsk., Agacie Jancykowey z dokładem jey potomstwa, ich opiekunów i kuratorów, Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, i Starozakonnemu Wólfowi Cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako parencznikowi Judowiczom, Lej Szmóyłowey Donowiczowey Sprorokowych z dokładem jey potomstwa, w assystencyi jey właściwey, obywatelom Miasta Mińska i dalszym debitorom, w celu skutecznieyszego doyścia ich wiadomości, o zaszłych w tey sprawie wyrokach i nastać mającey finalney ze wszystkiemi w górze wyszczególnionemi osobami i innemi dalszemi stronami rozprawy, jako przez Gazetę obszernie rozchodzącey się, do drzwi Sądowey Izby przed Sąd Magistratu Mińskiego przybiłem. Dat ut supra, w tém mieyscu podpis Woźnego takowy. Tomasz Tomkowicz Woźny M. M.

O wolności i potrzebie umieszczenia w Gazetach. Swiadczę Makarowicz Pisarz.

Uwiadomienie.

3. Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się osobom wymienionym w niżey położoney tabelli o należnych im do wypłacenia Naywyżey przeznaczonych pensyy, i że dla jawienia się ich do odebrania, lub przysłania od siebie do tego prawnie umocowanych, na osnowie ukazów Rządzącego Senatu 13 oktobra 1781, 24 julii 1783, i 25 maja 1806 roku, daje się terminu jeden rok, licząc od teraźnieyszego septembra; po ukończeniu którego pensye niejawiących się do odebrania takowych, będą przedstawione do wykreślenia.

Nazwiska pensionarzow i za jaki czas naznaczono im pensye.	Roczny okład podług rozpisania naznaczony.		Ile się li czy w nieodebrânych.		Dla jakiey przyczyny nie oddano.
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	
Którzy służyli w woysku należący do opublikowania.					
Litewskiego Ułańskiego półku Rotmistrz Tornezij 2gi, za 1822 rok 118 rub. 80 kop. 1823 — 118 rub. 80 kop.	712	80	237	60	Dla niejawienia się sukcessorow tego Tornezija.
Dodatkowego żołdu podług znakow dystynkcyi woyskowego orderu.					
IIgo jegierskiego półku szeregowy Fiedor Iwanow. za 1821 rok 3 rub. 30 kop. 1822 — 3 rub. 30 kop. 1823 za januaryowy tercyał 1 rub. 10 kop.	3	30	7	70	Dla niewiadomości mieysca przebywania i dla niejawienia się do odebrania onych.
Szerwańskiego piechotnego półku podoficer Andrzey Makowicz za 1821 rok 1 rub. 52 kop. 1822 — 4 rub. 57 kop. 1823 — za januaryowy tercyał 1 rub. 52¼ kop.	4	57	7	61¼	

Guberski Kaznaczey Brujewicz.
Sekretarz Weredkowicz.

1. Dnia 4 października z pałacu Tyszkiewiczowskiego na ulicy Trockiey zginął mały pudel, biały na wpół ostrzyżony, mający jedno oko błękitne a drugie czarne, nazywa się Szeri. Uprasza się naypokorniey każdego, ktoby o nim wiedział, albo go znalazł, aby oddał lub doniosł mieszkającemu w tymże domu JP. Kubackiemu, za co oprócz szczerey wdzięczności sowitą odbierze nagrodę.

Sąd Exdywizorski.

Redakcya otrzymała dnia 6 października 1823 r.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemstwa Rosieńskiego 1823 r. maja dnia 5, rozdział funduszu Józefa i Ludwika Rodowiczow b. Burmistrzow Miasta Rosień między ich wierzycieli determinującą, dnia 18 junii tegoż 1823 r. w Mieście Powiatowym Rosieniach złożony, po załatwieniu pierwszych czynnościow, do d. 6 miesiąca 8bra 1823 r. odroczyła między tem dnia 27 junii wspólnie z Członkiem Ratusza Rosień. inwentacyą domu w Mieście Rosieniach zabudowanego pod konkurs na satysfakcyą wierzycieli Rodowiczow idącego spełnił, w jakim terminie Sąd Exdywizorski ostatecznym rozbiorem sprawy we wszystkich stosunkach Remissą poruczonych zaymie się, na niejawiących pretensye Amissyą zapisze, a na debitorach Rodowiczowskich pod niestanność, summy zrekognoskuie, dla uprzedzenia zatym wiadomością interessowanych Osob i powolanych do wyświecenia massy funduszu, w Kuryerze Litew. trzykrotnie zawizować postanowił. 1823 r. miesiąca julii 2 dnia.

Prezydent Ziem. Jan Kalinowski. Sędzia Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz. Pisarz Ziem. Ignacy Giedgowd. Exdywizorski Regent Józef Urniaż.